

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

środa

6 września 1950 r.

Rok VI
Nr 245
(1867)

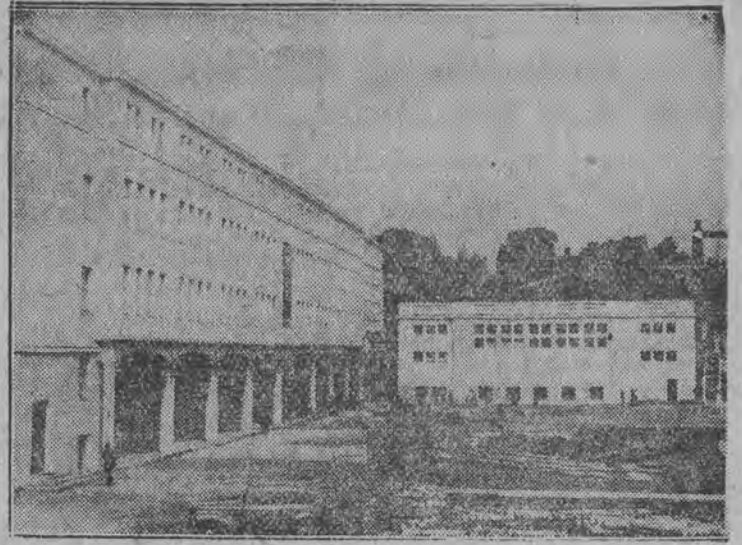


Foto „API”

Wrzesień jest miesiącem odbudowy stolicy, miesiącem w którym szczególne nasilenie ma społeczna pomoc nowej socjalistycznej Warszawy. M. inn. dzięki tej pomocy z lat ubiegłych powstał widoczny na zdjęciu piękny budynek nowej, otwartej 1 września br. szkoły podstawowej przy ulicy Kopernika.

KOLEJARZE przygotowują się do walki o wielki Plan

WARSZAWA, 5.9. Olbrzymi rozwój naszej gospodarki narodowej w Planie 6-letnim wymaga, aby polskie koleje przewoziły w 1955 roku prawie dwa razy więcej pasażerów i o 74,6 proc. więcej towarów niż w roku 1949.

Nad sposobami realizacji tych zadań obradował 4 i 5 bm. czołowy aktyw Zw. Zaw. Kolejarzy. Uczestnicy plenum zarządu głównego związku stwierdzili, że najważniejszym problemem w kolejnictwie w okresie Planu 6-letniego jest walka o wzrost wydajności pracy i potężenie transportu kolejowego.

Podczas obrad wielokrotnie podkreślano, że walkę tę już rozpoczęli kolejarze z Tarnowskich Gór, podejmując długofalowe zobowiązania. Maszyniści np. postanowili jeździć jeden dzień w miesiącu na oszczędzonym węglu, oraz postanowili zwiększyć dobowy przebieg parowozów i przebieg parowozów między plukaniem kotła, dzięki czemu wzrosła wydajność pracy.

„Niezwyciężalnym momentem dla realizacji tych zobowiązań, podejmowanych przez całe załogi węzłów i stacji, jest współdziałanie wszystkich służb, co w decydującym stopniu wpływa na poprawę pracy najsłabszych jednostek” — oświadczył przewodniczący Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy — Florian Cyrankiewicz.

W dyskusji podkreślano, że aktyw związkowy nie może poprzestać na schematycznym opracowaniu zobowiązań, lecz powinien omawiać je z pracownikami, grupami i zespołami.

Kolejarze polscy — stwierdzano w dyskusji — winni szerzej wykorzystywać bogate doświadczenia radzieckich towarzyszy pracy, szczególnie w zakresie zwiększenia dobowych przebiegów parowozów, skrócenia czasu obrotu wagonów, przyspieszenia rozładunku wagonów, przedłużenia przebiegu parowozów bez plukania kotła przez użycie „Sodaforu” i usprawniania pracy na węzłach. Załogi warsztatów muszą polepszyć jakość i skrócić czas dokonywanych napraw.

Wiele miejsca w obradach zajęła sprawa dopływu nowych kadr do kolejnictwa, a zwłaszcza zatrudnienia kobiet. Kobiety można zatrudniać nie tylko w biurach, kasach i służbie łączności, ale także jako konduktorki, dyżurne ruchu i pracownice warsztatów. Pracujące w warszawskiej DOKP konduktorki zdążyły doskonale egzamin.

Na zakończenie posiedzenia przyjęto uchwałę, mobilizującą członków

ZZK do wytyczenia wszystkich sił dla wykonania zadań, jakie Plan 6-letni stawia przed kolejnictwem.

Gdy zaczął przemawiać, rozległy się gwizdy i krzyki... Znamienny incydent na kongresie brytyjskich zw. zawodowych

LONDYN, 5.9. 4 września w Brighton rozpoczął się 82 doroczny kongres brytyjskich związków zawodowych (TUC). W kongresie bierze udział 917 delegatów, reprezentujących 186 organizacji i 7.383.355 członków.

Cel obecnego kongresu TUC został już z góry wyjaśniony przez reakcyjne kierownictwo, które wyzywa związkowców, by zaakceptowali niesłychanie rozдутe wydatki zbrojenia. W. Kierownictwo TUC dało do zrozumienia, że delegaci, którzy zamierzają podczas kongresu nawoływać do przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i występować przeciwko anglo- amerykańskiemu celom wojennym zostaną ukarani.

W ciągu obrad popołudniowych doszło do znamiennej manifestacji. Wystąpił mianowicie delegat jednej z reakcyjnych central związkowych USA — Amerykańskiej Federacji Pracy (AFL) — Alex Rose jako ofi-

cialny przedstawiciel „bratniej organizacji”. Gdy zaczął on przemawiać, gloryfikując agresję amerykańską w Korei, rozległy się gwizdy i okrzyki: „Hańba! „Niech pan sam jedzie do Korei!

Atak delegata amerykańskiego na Związek Radziecki przerywany był kilkakrotnie okrzykami: „A co się dzieje z Murzynami w Ameryce?”

Podczas gdy część delegatów głośno manifestowała przeciwko wywodom przedstawiciela AFL, pozostali nie ukrywali swego znużenia. Wielu uczestników kongresu wyszło do bufetu i kulturalistów. Inni głośno rozmawiali, zagłuszając niemal całkowicie wywody delegata amerykań-

skiego. Przewodniczący kilkakrotnie wzywał salę do zachowania spokoju.

Przedstawiciel AFL prawił komplementy pod adresem przywódców TUC za ich wysiłki, zmierzające do rozbitcia Światowej Federacji Związków Zawodowych. Chwalił się on dalej wpływami AFL w amerykańskich kołach rządowych, oświadczył cynicznie, że akcja amerykańska w Korei jest właśnie rezultatem tych wpływów. Na zakończenie delegat amerykański wzywał do „zbudowania obrony zachodu, jakkolwiek przynależało, że „pociągnięto za sobą astronomiczne koszty”.

„Monde” żali się... po londyńskich obradach państw paktu atlantyckiego

LONDYN, 5.9. W Londynie zakończyły się obrady tzw. Komitetu 12 zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych krajów Paktu Atlantyckiego. Po obradach, które toczyły się pod „batutą” przedstawiciela USA — Spofforda, ogłoszono komunikat, zapowiadający dalsze znaczne wzmożenie wysiłku zbrojeń krajów atlantyckich. „Zalecenia” komitetu mają być ostatecznie zatwierdzone na konferencji ministrów, która odbędzie się 16 bm. w Nowym Jorku.

GENEWA, 5.9. „Monde”, tuba francuskiego min. spr. zagr. żali się, że w myśl projektów amerykańskich, największe ciężary mają spaść na Francję, która miała by wystawić blisko połowę wszystkich kontyngentów wojskowych, Anglia około 20 proc., a USA zaledwie 8 proc. Udział USA w przyszłej „armii atlantyckiej” — pisał dziennik — ma być nieproporcjonalnie skromny. Inne dzienniki dają do zrozumienia, że Francuzi w myśl planów amerykań-

skich, mają być przede wszystkim „miesem armatnim” w realizacji agresywnych planów podlegaczy wojennych.

Mimo terroru rozwija się w Hiszpanii akcja pokoju

GENEWA, 5.9. — Wychodzące w Paryżu pismo hiszpańskie „Mundo Obrero” zamieściło sprawozdanie z akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Hiszpanii frankistowskiej. Akcja ta, mimo okrutnego terroru władz, rozwija się z dniem każdym. Ze wszystkich zakątków Hiszpanii napływają indywidualne i zbiorowe listy, deklarujące solidarność z Apelem Sztokholmskim. Niedawno pod apelem tym złożył swój podpis członek madryckiej akademii sztuk pięknych oraz członek madryckiej akademii prawodawstwa, jak również szereg innych wybitnych przedstawicieli inteligencji.

Wynalazek polskiego inżyniera

Wagon-samoopróżniacz

Potężny rozwój przemysłu ciężkiego w Planie 6-letnim i związane z tym zagadnienia szybkiej i zwiększonej dostawy surowców dla zakładów przemysłowych wymaga jeszcze większego niż dotychczas usprawnienia transportu kolejowego.

Powazną pozycję w wynalazczości w dziedzinie racjonalizacji transportu stanowi wynalazek inż. Mieczysława Radwana, kierownika biura projektowania urządzeń przemysłu hutniczego. Inż. Radwan skonstruował nowy specjalny typ wagonu-samoopróżniacza.

W rozmowie z prasą inż. Radwan oświadczył:

„Skonstruowany przez mnie typ wagonu-samoopróżniacza opiera się na b. prostych zasadach. Wagon daje możliwość wyładowania materiałów

na prawą lub lewą stronę toru w zależności od miejsca przeznaczenia.

„Podkreślić trzeba — mówi inż. Radwan — niezwykle prostą obsługę mechanizmu sterującego. Robotnik wyprowadza wagon ze stanu równowagi przekręceniem kurka na przewodzie sprężonego powietrza, wypuszczając je do odpowiednich cylindrów w mechanizmie sterującym. Zatem czynność robotnika przy wyładunku polega jedynie na przekręceniu kurka”.

Ocena sprawności próbnego wagonu wyprodukowanego już w hucie „Ostrowiec” dokonana przez fachowców, stwierdziła niezwykle prostą konstrukcję i wszechstronne zastosowanie schematu mechanizmu do każdej ładowności, od najmniejszej wywrotki aż do 60—100-tonowego wagonu. Schemat mechanizmu może

być zastosowany nawet do samochodów.

Barzo proste sterowanie mechanizmu wagonu umożliwia całkowite zmchanizowanie wyładunku. Fachowcy określili czas wyładunku 20 wagonów 50-tonowych, dokonanego przez jednego tylko robotnika, na 20 minut. Wszystkie czynności, związane z wyładunkiem 1 wagonu 50-tonowego trwają około 1 minuty. Przy ręcznym wyładunku dotychczas stosowanym dla wyładowania 20 wagonów 50-tonowych zużywa się około 500 roboczogodzin.

Pierwszy na świecie raid samochodów ciężarowych

WARSZAWA, 5.9. We wtorek z Placu Zwycięstwa wystartowały samochody, biorące udział w międzynarodowym raidzie techniczno-doświadczalnym.

Otwierając I międzynarodowy raid, prezes PZMOT — Gdulewicz powitał uczestników załogi Czechosłowacji, Węgier i Polski, przedstawicieli PKPG, Ministerstw Komunikacji i Przemysłu Ciężkiego oraz Zakładów Starachowickich. Ob. Gdulewicz podkreślił, że raid techniczno-doświadczalny samochodów ciężarowych jest pierwszą imprezą

tego typu na świecie i stanowi całkowite zerwanie z tradycjami elitarnego sportu kapitalistycznego.

W raidzie bierze udział 18 maszyn są to: 6 samochodów polskiej produkcji „Star 20”, czechosłowackie „Pragi” i „Skody” oraz węgierskie samochody marki „Csepe”. Wozy, w zależności od ładowności i rodzaju silnika, podzielono na 3 katego-

Rząd Arabii Saudyjskiej odmówił amerykańskiej ekspedycji „ naukowej” prawa wjazdu

TEL AVIV, 5.9. — Według doniesienia kairskiego dziennika „Saud Al Umma”, rząd Arabii Saudyjskiej odmówił „naukowej” ekspedycji amerykańskiej prawa wjazdu na teren Arabii. Dochodzenie, przeprowadzone przez rząd — pisał dziennik — wykazało, że ta „naukowa” ekspedycja składa się ze szpiegów, działalność

których jest jawnie skierowana przeciwko interesom państw arabskich.

Rząd Arabii Saudyjskiej rozesał do wszystkich państw arabskich specjalną notę, w której informuje je o przebiegu działalności wspomnianej „ekspedycji”, jak również o swojej decyzji.

rie. Klasyfikacja w raidzie będzie przeprowadzana zarówno zespołowo, jak i indywidualnie.

Bolesław Bierut do W. Czerwenkowa

Do Tow. W. CZERWENKOWA Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Bułgarii

Z okazji pięćdziesięciolecia Waszych urodzin Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej przesyła Wam, kierownikowi Bułgarskiej Partii Komunistycznej, najbliższemu, długoletniemu współpracownikowi Georgi Dymitrowa, gorące pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Waszej partii i ludu bułgarskiego. Rad jestem, przesyłać Wam również moje osobiste najlepsze życzenia. Z braterskim pozdrowieniem
BOLESŁAW BIERUT
Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Działania wojenne w Korei

PEKIN, 5.9. Ogłoszony w Phenianie 5 września wieczorem komunikat dowództwa naczelnego armii ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej donosi:

Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej toczyły w dalszym ciągu zaciekle walki z wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi.

Nacierające na wybrzeżu wschodnim jednostki armii ludowej udaremniły kontratak tzw. seulskiej dywizji wojsk lisymanowskich, która została zreorganizowana i wyposażona w broń amerykańską oraz zadając druzgocące ciosy nieprzyjacielowi, wyzwoliły 4 września miasto ANGANG duży węzeł obrony nieprzyjaciela i ważny ośrodek komunikacyjny. W walkach o wyzwolenie Angang jednostki armii ludowej rozbiły główne siły tzw. seulskiej dywizji wojsk lisymanowskich i zdobyły znaczną ilość sprzętu wojennego. W toku walk na tym odcinku oddziały wojsk południowo-

koreańskich, liczący 56 żołnierzy przeszedł wraz z dowódcą na stronę armii ludowej.

NOWY JORK, 5.9. Korespondent Agencji Associated Press donosi, że k o l u m n a północno-koreańskich wojsk pancernych oraz oddziały piechoty posuwają się od Angang na zachód w kierunku Taegu.

LONDYN, 5.9. Korespondent agencji Reutersa donosi z Pekinu, że wojska północno-koreańskie przerwały front nieprzyjaciela w rejonie Pohangu. Komunikat sztabu Mac Artura przyznaje, że wojska północno-koreańskie kontynuują w tym rejonie ofensywę w kierunku Kiongdzu.

Jak donoszą, zaciekle walki toczą się na zachód od rejonu w którym dokonany został wyłom. Walki toczą się również na północ i na zachód od Taegu oraz w rejonie Masanu.

Sroda 6 WRZESNIA

DZIŚ: Eugeniusza Zacharlasza, JUTRO: Reginy, Anastazji

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komenda Miejska MO 253-00, Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44

Dziś: 8, Jutro: 159-15

Dyżury aptek: Dziś: 8, Jutro: 159-15

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Dąbrowskiego 34) - o godz. 19.15 „Bohaterowie dnia poprzedniego”

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa prac malarskich i graficznych członków Zw. Zawod. Pol. Artystów Plastyków okr. krakowskiego.

KINA

ADRIA (Stalina 1) - (dla młodzieży) - „Oni mają Ojczyznę” - godzina 16, 18, 20.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBERONNY.

Rekord murarski łódzkiej trójki Lesiewiczza



Rekordzista murarski W. LESIEWICZ

Przedwczoraj w godzinach rannych ożywiło się na nowozapoczątkowanej budowie SPB w Łodzi przy ul. 22 Lipca nr 90.

Prowadzi trójkę mistrz murarski Lesiewicz Waclaw, znany już nam z zeszłorocznego rekordu, kiedy to zdołał w przeciągu 8 godzin ułożyć 24.008 cegieł.

Polski i ułożył 40.000 cegieł w ciągu 8 godzinnego dnia pracy.

Lesiewicz realizując próbę pobicia rekordu pracował z pomocą dwóch początkujących murarzy - Władysława Orlika i Edmunda Łajsa.

Trójka Lesiewiczza pracowała równomiernie, bez niepotrzebnych zrywów i kiedy gong oznajmił koniec pracy, murarze schodzący z budowy uśmiechając się oświadczyli, że nie są zmęczeni i „mogliby jeszcze ułożyć z kilkadziesiąt tysięcy cegieł”.

Ostateczny wynik - 40.548 cegieł której trójka Lesiewiczza ułożyła w ciągu 8 godzin - jest nowym rekordem murarskim Polski.

Nowy rekordzista - Lesiewicz oświadczył z radością:

„Wynik ten osiągnąłem bez trudu i uważam, że rekord może być i napewno będzie jeszcze pobity. Ja sam nie postawiłem jeszcze kropki nad i.” (Gręb.)

Autor „Brygady szlifierza Karhana” Vasek Kania w Łodzi

Dziś przybywa do Łodzi znakomity robotniczy pisarz czechosłowacki VASEK KANIA w towarzystwie 2 czechskich pisarzy.

Nasi goście zwiędzą Wytwórnice Filmów Fabularnych w Łodzi, oraz wezmą udział w pokazie filmu „Dwie Brygady” w kinie „Polonia”.

Vasek Kania urodził się w roku 1905 w rodzinie pastucha dworskiego. Po śmierci ojca, który zginął na



VASEK KANIA

wojnie pod Krakowem, pomagał matce w utrzymaniu ośmiorga rodzeństwa. Gdy ukończył dwie klasy szkoły wydziałowej, „Opieką nad sierotami po poległych” wysłała go zamiast na obiecane studia, do fabryki na naukę ślusarstwa.

W fabryce tej nie znalazł on należytej opieki i właściwego kierunku, uciekł więc, a schwytyany, odstawiony został w kajdankach do domu poprawy.

Przez długi czas w okresie kryzysu gospodarczego Kania był bez pracy. W roku 1930 zaczął pisywać opowiadania i reportaże do prasy komunistycznej.

Do 1944 roku Vasek Kania pracował w fabryce, a po wyzwoleniu powrócił do niej i wstąpił do Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

„Ludzie, których przedstawiłem w „Brygadzie szlifierza Karhana” to nie wymyślone postaci, to ludzie, z którymi pracowałem, i poznałem ich wysiłki w budowie lepszego jutra. Takich ludzi na pewno nie brak i w Polsce Ludowej. W krajach budujących ustrój socjalistyczny, wielu ludzi przeżywa jednokrotne przemiany psychiczne, przeprowadzając nieraz ciężką walkę z nawykami z okresu kapitalistycznego.” (cj)

Sprawa dnia

Witamy młodzież Korei w naszym mieście

Dziś przyjeżdża do Łodzi 6-osobowa delegacja młodzieży koreańskiej z podpułkownikiem ludowej armii koreańskiej - Kan Buk'em na czele.

Na zaproszenie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i Zw. Młodzieży Polskiej delegacja ta brała udział w obradach Kongresu Obronców Pokoju w Warszawie.

Goście przyjeżdżają o godz. 7,15 samolotem na Lublinek. Zwiędzą oni zakłady im. Stalina oraz szkołę im. Małgorzaty Fornalskiej na Karolewie.

Łódź z radością powita swych gości, przedstawicielkę bohaterskiej młodzieży koreańskiej, walczącej o wolność swego narodu, zdobywającej tę wolność trudem i krwią.

Witamy serdecznie tych, którzy najlepiej rozumieją jak wielką rzeczą jest pokój i jak gorąco trzeba go bronić. (w)

Kurs języka rosyjskiego

Ministerstwo Oświaty organizuje roczny kurs języka rosyjskiego dla osób pragnących zdobyć kwalifikacje nauczycieli tego przedmiotu.

Uczestnicy kursu mają zapewnione bezpłatne utrzymanie, zakwaterowanie i stypendium. Podanie z życiorysem składać można do dnia 8 bm. w Wydziale Oświaty przy Prezydium RN oddział szkolenia - Łódź, Piotrkowska 104.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* TABLICZKI Z NAZWAMI DRZEW rzadko u nas spotykanych przygotowane zostaną w okresie zimowym i umieszczone wiosną w parkach łódzkich przy ciekawych okazach drzew.

* USZKODZONA LINIA TELEFONICZNA na którą skarżyło się ZPB nr 2, została zreperowana w czasie tak szybkim, jak tylko pozwalały na to względy techniczne.

* PUSZKI NA ŚMIECI umieszczone w nowych wozach tramwajowych linii „11” rozwiązują problem niepotrzebnych biletów, ogrzyków itd.

* W SKLEPACH MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH panuje wzmógłony ruch w związku z rozpoczęciem roku szkolnego. Zdarzają się wypadki, że klienci proszą o jakiś artykuł, o wypisanie paragonu...

* DZIEKANATOWI WYDZIAŁU HUMANISTYCZNEGO UL przez który przewijają się największa ilość studentów, proponujemy, ażeby obecnie, tj. w okresie jesiennych egzaminów pracował także w pewne dni tygodnia

po południu. Spotka się to na pewno z uznaniem licznych, pracujących studentów.

* ZAGADKI NASZEGO MIASTA (34). Niby na pozór drobna, a jednak ważną częścią składową kucharki elektrycznej jest - jak to wszystkim szczęśliwym użytkownikom takich kucharek wiadomo - niewinna spiralka.

Co wobec tego pechowego faktu ma uczynić pechowy posiadacz przepalanej płytki? Czy z rozpaczy zwinąć się w... spiralkę, czy czekać aż CHPE (Centrala Handlowa Przem. Elektrotechnicznego) rozwiąże niniejszą zagadkę?

NASZE PARKI, DZIECI I RODZICE



Uważajcie, abyście nie wyrządzili sobie jakiegokolwiek szkody!

„REKINY” Z MIAAMI



— Proszę za mną — rzekła młoda dama, prowadząc przybyłych w stronę domu. Na ganku stał jakiś siwowłosy pan o szlachetnej twarzy i murzyn wielki jak słoń.



starszy pan. — A to mój przyjaciel, Wincenty Waligóra — dodał, wskazując na Wicusia. — A wobec tego witam panów z największą radością w moim domu, drogi przyjacielu — rozpromienił się gospodarz.



— Wysepka ta właściwie nie ma nazwy. Należy formalnie do „bananowej” Republiki Guatemali. Ja i moja rodzina jesteśmy jedynymi na niej mieszkańcami.



Agapit jadał wytwórnice, spoglądając dyskretnie w stronę panny Mabel, która wydawała jakieś potęcenia murzynowi Jumbo.